



## Target 54 Seniorów dwóch

Niedawno zakończył się Golfowy Obóz Sportowy Target54 - PGA Tour Experience.

Miał miejsce w Tajlandii, w miejscu którego żaden golfista ani nawet turysta nie tylko nie zna, ale nawet o nim nie słyszał. Chodzi o Lopburi, 150 km na północny wschód od Bangkoku.

Miasteczko coś a la Kalisz czy Radom, niczym się nie wyróżniające... poza jednym.

Stamtąd pochodzi najbardziej znany tajski zawodowiec (niegdyś w pierwszej 20 na świecie) – Tongchai Jaidee.

Jaidee znaczy po tajsku dosłownie „dobre serce” i Tongchai na to w pełni zasługuje. Stworzył fundację która nie tylko promuje golfa i organizuje cykl turniejów dla dzieci i młodzieży, ale również wybudował w Lopburi szkołę, oczywiście z programem nauczania golfa.

Sam również ma dom w Lopburi, tuż obok swojego ośrodka treningowego i owej szkoły.

Rozmawialiśmy z nim kilkakrotnie i to co opowiadał powinien usłyszeć każdy golfista.

Otóż Tongchai Jaidee zaczął grać w golfa dopiero w wieku 16 lat, na miejscowym polu należącym do wojska.

Jak wspominał miał na pole kilkaset metrów więc bywał na nim codziennie. I teraz uwaga...

Co tam robił ?

Uderzał piłki ironem 3 (na pełen komplet kijów nie było go stać) 13 godzin dziennie !

Tak jest 13 godzin dziennie prawie codziennie. Zaczynał o świcie, kończył o zmroku.

Potem do tego doszedł putting i krótka gra.

Gdy poszedł do wojska, służył w miejscowej jednostce i znowu trenował jak szalony.

Ćwiczył na tyle na ile jego przełożeni pozwalali, a widząc jego motywację i fakt, że sami też grali w golfa, to pozwalali na dużo.

Po odbyciu służby wojskowej miał do wyboru – dalsza kariera w wojsku lub kariera zawodowego golfisty.

Wybrał to drugie i jak się okazało był to dobry wybór.

Doszedł na szczyty światowego golfa, grał we wszystkich ważnych turniejach.

Obecnie jest już seniorem i gra w Champions Tour.

Na co dzień jest miłym i sympatycznym człowiekiem chętnie udzielającym porad.

I tu dochodzimy do drugiego seniora czyli Bogdana Bigusa, jednego z 3-4 czołowych seniorów w Polsce, dwukrotnego zwycięzcę krajowych eliminacji World Amateurs Golf Championship oraz wielu turniejów.

Bogdan od kilku lat uczestniczy w obozach Target54 i robi systematyczne postępy – obecnie ma handicap 2 i jest jednym z najlepszych amatorów w Polsce.

Bogdan jest golfistą niezwykle umotywowanym, nie ćwiczy tyle co Jaidee ale bywa, że po 7-9 godzin dziennie.

W Lopburi miał okazję poćwiczyć pod okiem Jaidee i wymienić z nim parę uwag na temat swingu.









Tongchai Jaidee zwrócił mu uwagę na kilka detali setupu, forward swingu itp.

Na zakończenie powiedział rzecz najważniejszą.

Każdy gracz zawodowy pracuje w swoim swingu tylko nad jednym elementem – pozycją łopaty kija w impakcie. To jest najważniejsze.

Cała reszta backswing, transition itp. mogą oczywiście pomóc, ale i tak wszystko decyduje się w tych ułamkach sekund gdy kij styka się z piłką.

Swingi Furyka, Kuchara, Ryana Moore, Tigera Woodsa, Adama Scotta różnią się i to czasem znacznie. Ale to co jest wspólne, to pozycja łopaty w impakcie - jest to dla nich najważniejsze.

Jaidee oczywiście też uderzył kilka piłką w charakterze demonstracji i widać było doskonały kontakt z piłką i „kompaktowy” swing.

Tak więc naszych dwóch seniorów – Tongchai Jaidee i Bogdan Bigus poćwiczyli wspólnie, Bogdan usłyszał parę cennych rad i miejmy nadzieję, że w tym sezonie znowu wygra szereg turniejów, podobnie jak Jaidee w Champions Tour.

Dla mnie miło było popatrzeć na tę lekcję z jednym z najlepszych golfistów na świecie z jednym z najlepszych amatorów w Polsce.